

EURAV NR 22 z dn. 22 II 1959 r.



Nina Andrycz szukaliśmy bez skutku przez kilka tygodni. W Teatrze Polskim właśnie nie grano Marii Stuart, telefon domowy — zastrzeżony, w żadnej kawiarni literackiej aktorka nie była. Postanowiliśmy spróbować szczęścia w telewizji. Udało się. Punktalnie o go-

Rozmówki á la minute

NINA ANDRYCZ

W TELEWIZJI

dzinie 16-tej artystka wysiadła z czarnego Renaulta. Niestety, na naszą prośbę o wywiad powiedziała: Proszę mi wybaczyc — spieszę się na próbę.

— Probę? Czy można wiedzieć co Pani przygotowuje dla Telewizji?

— Rolę Pani Bovary wg słynnej powieści Flauberta.

— Naszym zdaniem — to wymarzona rola dla Pani. Czy mogłaby Pani może zacytować nam jakieś zdanie, jakąś myśl Flauberta szczególnie Pani bliską?

— O tak! Bez wahania! „Niszczyła natychmiast każdą szczęśliwość, ponieważ pragnęła większej” — to można powiedzieć nie tylko o Emmie z Yonville ale i... o matę w Warszawie.

— Kto reżyseruje?

— Jerzy Gruza.

— Kto gra męża, którego Emma Bovary krzywdzi?

— Kolega Tadeusz Bartosik.

— Niezapomniany Pierre Bezuchow z Wojny i Pokoju. A kochankowie?

— Andrzej Łapicki i Ignacy Gogolewski.

— Kto podjął się roli „szwarzcharaktera” rujnującego Emmę?

— Józef Kondrat.

— Będziemy z niecierpliwością oczekiwać premiery. Czy wyznaczono już datę?

— Niestety — już! 23 lutego. Mam bardzo mało prób i naprawdę — darujcie ale nie mogę się spóźnić więcej niż pięć minut.

— Dziękujemy, żegnamy, czekamy.

(baś)